KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29-go Lipca 1867 roku. | № 168. | Lat 46. | Dnia 17 (29) Lipca 1867 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 10, w połu: c. st: 15 Wysok: wody st. 5 c. 2 (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 17 Zachód „ „ 7 „ 55 | Jutro, ŚŚ. Abdona, Senneny i Julity MM.

— Wczoraj, w czasie Nabożeństwa, wykonanemi zostały przez Artystów i Amatorów, następujące dzieła muzyczne. W kaplicy Literackiej przy kościele Archikatedralnym, Msza Pechlera, na Offertorium Modlitwa do MATKI BOSKIEJ (solo tenor) Chwaliboga, a na Benedictus, Modlitwa (solo sopran) Cherubiniego. W Archikatedrze, podczas Summy, przez Artystów i chór Inst. Muz.: Msza Brosiga, na Graduale, ustęp z Oratorium Mendelssohna „Paulusa“, na Offertorium „O Salutaris“ Rossiniego. — W kościele N. Marji P. Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej: Msza Elsnera Nr 77, na Graduale Hymn Roztworowskiego, a na Offertorium, Hymn do BOGA, Münchhejmera (solo sopran) odśpiewała Panna O. — W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, Msza Hesera, na Offertorium duet (sopran i tenor), Elsnera, na Benedictus Hymn Stradelli (solo sopran), a na zakończenie „Ojcze nasz“ Dobrzyńskiego.

— Najwyższy Ukaz z d. 3 (15) Czerwca r. b., nadający Jenerał-Lejtnantowi Pawłowowi, posiadaczowi majoratu Mykanów, w Powiecie Wieluńskim, w takież posiadanie część lasu Rządowego Bareisz, w leśnictwie Gidle, zamieszczony był w Ruskim texcie, w Nrze 154 „Warsz: Dniew:“. (Dz: War:).

— *Pocztamt Warszawski* — kilkakrotnie podawał do wiadomości publicznej, że korrespondencja do Władz lub Naczelników tychże Władz adresowana, nie powinna być wrzucana do skrzynek pocztowych, lecz takowa oddawana być winna osobiście przez Interesantów w Biurze Pocztowym, jako rekomendowana. Pomimo to, częstokroć korrespondencja rzeczona znajdowaną jest w skrzynkach pocztowych, i dla tego Pocztamt Warszawski widzi potrzebę ponowić swoje ogłoszenia, że korrespondencja do Władz lub Naczelników tychże Władz adresowana, składająca się z próśb, podań, przedstawień lub dokumentów, koniecznie winna być oddawaną osobiście jako rekomendowana w Expedycji przyjmującej listy prywatne, albowiem znaleziona w skrzynkach pocztowych wcale expedjowaną nie będzie, lecz wystawioną zostanie w Dworcu Domu Pocztowego na widok publiczny, po upływie zaś oznaczonego terminu, gdy oddawcy po odbiór nie zgłoszą się, korrespondencja rzeczona będzie otworzoną, w celu oznaczenia nazwisk oddawców i wynalezienie tychże. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do Art: 3go Najwyższego Ukazu, z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku, o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Antoni Szumkowski, właściciel dóbr Jurgielewszczyzna, w Guberni Augustowskiej położonych, utracił Listy Zastawne Okresu III go, Serji 1-ej Lit: *B.* Nro 9,972, 22,158, 24,861, 25,355; Lit: *C.* Nro 39,883, 58,433; Lit: *D.* Nro 102,678; wszystkie z trzema kuponami, to jest od włącznie 1go półrocza 1867 roku, do włącznie 1go półrocza 1868 roku. — Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego, każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej, o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu. (Dz. W.)

— *Komora Celna Sosnowice*, niniejszem obwieszcza, że w dniach 24 Sierpnia (5 Września) r. b., w mieście Częstochow, sprzedawane będą przez publiczną licytację, korale konfiskowane, w ogóle na rs: 2,436 kop: 52 oszacowane. (D. W.).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: Baron *Meller-Zakomelski*, z m. Łodzi; dymis: Jenerał piechoty *Karłowicz*, z m. Radina; — wyjechali: Jenerał-Major Inżynierji *Kerbedź*, i Jenerał-Major *Swieczyn*, do Petersburga; Gubern: Cyw: Gub: Warsz:, Pułkownik Baron *Medem*, do m. Pskowa.

— Jutro, jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Emilii z Hipschów *Grzędzińskiej*, o godzinie 9ej rano w Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawioną zostanie Msza żałobna, na którą stroskany Mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych i Życzliwych. (10,960.)

— Wczoraj, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata, ś. p. Józef *Zagrzewski*. Pozostały Brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne za duszę jego i żony tegoż Anny, jutro, w Kościele Śtej Anny Matki N. M. P., na Krak: Przedm:, o godz: 10ej, odbyć się mające. (10,980)

— Ś. p. Józef *Krysiński*, Inspektor Szkół, po długiej chorobie, w dniu 28mym Lipca r. b., w 57, roku życia, przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Synami zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i uczniów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jego, w dniu 30 b. m., to jest we Wtorek o godzinie 5tej po południu, z domu Nr 663, przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (10,961.)

— W dniu wczorajszym, po długiej i ciężkiej słabości, oddała Bogu ducha, ś. p. Helena *Teychert*. Pozostałe w smutku Siostry, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 5ej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (10,975)

— W dniu 23 b. m., Paulina z Hoffmanów *Car*, przeżywszy lat 34, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające. (10,962.)

— Dnia 20 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła życie w Ems, Alexandra *Jeziorańska*, Panna, 19sto-letnia. Pogrążona w smutku Matka, wraz z Rodziną, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy, w dniu 31 b. m., odbyć się mające w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana. (10,976)

— W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe, zakończył życie, Franciszek *Rybka*, Professor Szkół przy Gimnazjum Niemiecko-Russkim. Pozostała w smutku Żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportacją zwłok, z Kościoła parafjalnego Narodzenia N. MARJI PANNY, przy ulicy Lesznо, jutro o godzinie 4 po południu, na cmentarz Powązkowski. (10,977)

— Stefan *Górecki*, syn Jakóba i Julji z Duzów, małżonków Góreckich, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności w 21 roku życia o godzinie 8mej rano. Zbolała Matka z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Greckiej przy ulicy Podwal, Nr 497, na cmentarz Ewangelicki. (10,981.)

— Onegdaj na cmentarzu Powązkowskim, pochowano zwłoki ś. p. Marjanny z Galasińskich *Bobowskiej*, wdowy w 73 roku życia zmarłej.

— Wczoraj, z mieszkania własnego, w domu zwanym *Roeslera*, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. D-ra Jana *d'Anns*, byłego przez lat kilka Professora dentystyki, w tutejszej szkole felczerów cywilnych. Exportował JX. *Skrzypkowski*, Wikarjusz Parafji Ś-go JANA. Liczny bardzo orszak osób, stosunkami rodzinnemi, przyjaźnią, lub koleżeństwem z nieboszczykiem związanych, smutnemu temu towarzyszył obrzędowi.

— Dnia 26 b. m. zakończył życie po kilkogodzinnej chorobie Henryk *Roze*, b. Maszynista drogi Petersb:-Warsz:, a obecnie współpracownik warsztatów drogi W.-W. Skromna trumna, prosty wóz, zastępujący karawan, a za nim zaledwie ośmiu Kolegów, to była ostatnia posługa jaką otrzymał, jako syn zasłużonego w krajowym przemyśle, kierownika walcowni w Silpi, od młodości przyzwyczajony do pracy, w każdym zawodzie zyskiwał uznanie; a poświęcając się dla drugich, zakończył doczesną wędrówkę, zostawiając żal w sercach, co umiały pojąć poświęcenie i wytrwałość. BOŻE! co sądzisz czyny ludzkie, daj mu światłość wiekuistą. — Wojciech *Bogusławski*.

— Dowiadujemy się z pewniejszych źródeł, że Jan *Hoffman*, uczeń VII kl. 2go Gimnazjum w Warszawie, o którego utonięciu donieśliśmy, utonął we wsi Świny w Pow. Brzezińskim, a nie we wsi Rzeczyca.

— W Sobotę t. j. dnia 27 b. m. zachorowało na cholerę osób 176, wyzdrowiało 40, zmarło 55, pozostaje z dawniejszemi 920. (G. P.)

— Wczoraj, w kościele Śgo KRZYŻA, w obec Rodziny i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin Panny Konstancji *Dembowskiej*, córki niegdy Józefa Dembowskiego, Sędziego Prezydującego w Sądzie Poprawczym Pułtuskim, z Panem Władysławem *Wiśniewskim*, Obywatelem.

— W Sobotę, Dyrekcja Teatrów urządziła na dochód dotkniętych klęską powodzi, widowisko sceniczne, w połączeniu z koncertem, w którym przyjęli udział, Pani Jakowicka, PP.: Wł: Zahorowski, Hermann i Górski. Przedstawienie to było nader urozmaicone; w 3 cim akcie „Ernaniego", wystąpili: Pani Dowiakowska, Panna Rybicka; PP.: Koehler, Prohazka, Filleborn, Szczepkowski i Pawlewski. W koncercie, Pan Hermann odegrał na wiolonczeli dwie fantazje Servais'go, Pani Jakowicka śpiewała rondo z „Odpustu w Plaermel", arję z „Łucji" i duet z „Rigoletto" z P. Zahorowskim, zaś Pan Górski wykonał fantazję „Vieux-tempsa". W Divertissement tancerskiem w Pas de deux, wystąpiła Panna Stefańska z Panem Rządcą, a także Panna Eifler i Pan Kuhne, oraz w Polce — Węgierce Panna Dylewska, z Panem Turczynowiczem. Orkiestra wykonała uwerturę z „Oblężenia Koryntu", oraz „Żyrondystów", tudzież Poloneza Tuszyńskiego. Pani Jakowickiej wdzięczni jesteśmy, że znowu nam przypomniała te chwile, kiedy słuchaliśmy jej z taką przyjemnością; czemuż jej częściej słyszeć nie możemy. Pan Hermann, to także dawna nasza znajomość i zawsze miła Warszawie. Całe to przedstawienie tak urozmaicone, a urokiem dobrego uczynku owiane, nie sprowadziło jednak tylu widzów ile spodziewać się należało, ile cel widowiska i uczczenie poświęcenia przybyłych tutejszych artystów, oraz amatorów wymagały.

— Wielka zabawa w Łazienkowskim parku, co tak żywo zajmowała Warszawę, co tyle trudów i poświęcenia kosztowała ze strony Członków Komitetu, Członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, i innych osób powołanych do przyjęcia w niej udziału, a najważniejsza, co tyle pożądane przynieść miała wsparcie dla nieszczęśliwych naszych spółobywateli, w połowie tylko powiodła się. Pogoda, która od rana sprzyjać się zdawała tej dobroczynnej a nowej zupełnie w swoim rodzaju uroczystości, nad wieczorem zawiodła nas i deszcz coraz rzęstszy, który o zmierzchu zmienił się, w do rana niemal trwającą ulewę, przeszkodził przedstawieniu śpiewaków Francuzkich, a następnie widowisku dramatycznemu Regaty za to, czyli wyścigi na łodziach na stawach Łazienkowskich, oraz ćwiczenia gimnastyczne powiodły się jak najdoskonalej, i cieszemy się ztąd niewymownie, bo tę część zabawy uważamy za najważniejszą niemal. Popis ten zwrócił uwagę na potrzebę wprawiania młodzieży Nadwiślańskiej do wiosła, a w ćwiczenia gimnastyczne i szermierka, i posłużą za skazówkę na przyszłość. Na zachodzie, ćwiczenia tego rodzaju ważniejsze daleko zajmują miejsce, w ogólnem wykształceniu, niż u nas. Regaty takie czyli wyścigi wodne, w Anglji,

Francji i Niemczech, ulubioną są zabawą, a młodzież ucząca się w Kollegjach Angielskich, obok palanta, który jest grą narodową, wprawia się na regatach corocznych w robieniu sterem i wiosłem. *Turnvereiny* w całych rozszerzone Niemczech, wprowadzone do Czech (gdzie stanowi osobne stowarzyszenie Sokół, pod przewodnictwem Xięcia Rudolfa Thurn-Taxis, Dra Prawa), ciągłe odbywają popisy, w których nietylko młodzież, ale po większej części nawet ludzie dojrzali biorą udział. Rozwój intelligencji powinien iść w parze za rozwojem fizycznym, a mianowicie: siły i zręczności, to jest zadanie gimnastyki.— Napis, *mens sana in corpore sano* (dusza zdrowa w ciele zdrowem), powiewał na jednej z flag, zdobiących wczoraj plac ćwiczeń gimnastycznych, ułożonych przez Pana Stanisława Majewskiego, Dyrektora Instytutu gimnastyki i szermierstwa. Może popis wczorajszy wpłynie na rozwój większy niż dotąd gimnastyki u nas i wprowadzenie jej w zakres nauk i ćwiczeń szkolnych. Regaty zaczęły się po godzinie 4ej, Sędziowie zajęli miejsce na trybunach, urządzonych na łodziach, pośród stawów, na jednej od mostu Sobieskiego, PP.: Bersohn Matias, Dietrich Budowniczy, Drażdżewski, Grotowski Inżynier, Heppen Juljan, Hubert, Potkański Kalixt, Witkowski Jenerał, Witkowski Franciszek, Zaborowski Zygmunt; na drugiej od amfiteatru, PP.: Kępiński, Kucz, Lebiediew Jenerał, Hrabia Ostrowski Stanisław, Pulkowski, Sitkiewicz, Sporny, Sumiński Józef, Zellt. Do pierwszego wyścigu łodziami po trzech wioślarzy, zameldowało się ośm właścicieli łodzi, ozdobionych różno-kolorowemi flagami, a mianowicie: Czarniawski Antoni, Grabowski Stanisław, Wolny Józef, Jezierski Kazimierz, Kucharski Władysław, Markowski Bronisław, Michałowski Józef, Usicki Władysław. Ścigający się dwa razy, opływali oba stawy torem wyznaczonym różnobarwnemi chorągiewkami, co na długość dwie wiorsty wynosiło, i u mety stanęli w 14½ minut przed trybuną na stawie Sobieskiego: 1) Czarniawski pod flagą białą, 2) Usicki pod flagą białą z niebieską, a 3) Jezerski. Panowie ci, jako sternicy, otrzymali po wielkim kubku srebrnym grawirowanym i wyzłacanym, a wioślarze ich 1go Mokrzyszewscy Stanisław i Wincenty, 2go Ulewiecki Karol i Skwarski Antoni, a 3go Sznurowski Karol i Syroczyński Dominik, po mniejszej takiejż czarce. Do 2go wyścigu klęczących w retmankach po obu stawach stanęli, Chmielewski Alexander, Guzaj Józef, Jasiecki Stanisław, Kowalik Jan, Markowski Bronisław, Słuchowski Juljan, i u Trybuny przed Amfiteatrem, otrzymali puchary srebrne, wyzłacane i grawirowane Słuchocki, a po nim Jasiecki. W trzecim wyścigu stojących na retmankach, ubiegało się ośm wioślarzy, Kawczyński Franciszek, Błaszczak Wojciech, Gołębiowski Jan, Świdliński Michał, Kawczyński Antoni, Kopyszka Juljan, Przybyłkowski Jan i Wróblewski Wincenty. Z nich pierwszy otrzymał wielką nagrodę puhar srebrny z pokrywą, ozdobioną kwiatem wodnym i kotwicą, a drugi kielich srebrny wyzłacany, z takąż łyżką na trybunie stawu Sobieskiego. W czwartym wyścigu z przed amfiteatru, stojących na burtach retmanek, stanął pierwszym u mety, i wziął czarę srebrną na 3ch kulach, Przybytkowski Władysław wyprzedzając swoich współ zawodników, Modzelewskiego Ludwika, Reimanna Juljana i Browarskiego Ludwika. Przy nagrodach wręczane były patenta, ozdobnie drukowane, podpisami Sędziów opatrzone, przy odgłosie trąb, które także dawały sygnał do rozpoczęcia wyścigów. Po wyścigach, nastąpiło chodzenie po leżących na wodzie masztach, dla zdjęcia zegarków zawieszonych na słupkach przy końcach masztów. Zegarki te otrzymali na stawie Sobieskiego Kopyszka Juljan a na stawie przed Amfiteatrem, Galicki Stanisław. Jakkolwiek podług programu, nastąpić miało w Amfiteatrze przedstawienie śpiewaków Francuzkich z Alkazaru, pod dyrekcją PP. Bertin i Huet., P. Victor rozpoczął takowe i jeden numer odśpiewał, deszcz jednak coraz więcej się wzmagał, tak że publiczność i artyści opuścili amfiteatr, i żadne widowisko więcej nie miało miejsca. Za to popis gimnastyczny i szermierski, zaszczycony obecnością JW. Fedmarszałka Hrabiego Namiestnika, odbył się pomimo deszczu przed Sędziami i publicznością, główną nagrodę otrzymał P. Kosiński, pierwszą nagrodę gimnastyczną P. Artychowski, drugą P. Krajewski, za chodzenie na szczudłach. Za szermierstwo, odebrał nagrodę P. Jakób Majewski; za chodzenie po wodzie w drewnianych chodakach p. J. Reimann. Nagrody składały się z ozdobnych większych i mniejszych puharów srebrnych. W ciągu zabawy odbywała się loterja fantowa w ozdobnie urządzonych namiotach, w których zasiadły uproszone Damy JW. Feldmarszałkowa Hrabina Berg, Senatorowa Sołowiew, Jenerałał: Rozwadowska, Szambel: Hr. Krasińska, i Pani Goldstand, przyjmowały ofiary na nieszczęśliwych. Fanty tej loterji, którą głównie zajmował się Rz. R. St. Ambroży Zaborowski, były piękne i kosztowne. Muzyki wojskowe w kilku puntach rozrzucone, uprzyjemniały zebranie publiczności, a świetne illuminacje i ognie bengalskie, pomimo ulewy, zatrzymały w Parku tłumy widzów. Gdyby niepogoda niebyła stanęła na przeszkodzie, zabawa ta byłaby najświetniejszą, urządzona bowiem przez Przewodniczącego w Komitecie, Prezydenta Miasta, pod wpływem tej samej szlachetnej myśli, która kierowała przy Zabawie r. z., na korzyść pogorzelców, aby jak największa ilość osób, niosąc datek miłości bliźniego, przyjmować mogła w niej udział, niemniej serdecznie przyjętą była przez publiczność, która zacne pomysły rozumie, ocenia i chętnie im w pomoc przychodzi.

— Deszcz, który wczoraj przerwał zabawy w Parku Łazienkowskim, dziś połączony z wichrem zalewa ulice Warszawy; będzie to nowa klęska na roboty w polu, jeżeli nów, który przypada pojutrze nie zmieni stanu powietrza. Daj Boże, aby kalendarz, który nam w przyszłym miesiącu obiecuje upały, chociaż raz dotrzymał słowa.

— W tych dniach opuściło tłocznię Jana Cotty, już dawno zapowiedziane dziełko, pod nazwą: „Spowiedź, albo Serce Jezusa, w Sakramencie pokuty grzesznikom otwarte“, (The love of Jesus to penitens), przez Arcy-Biskupa Westminsterskiego w Anglji, Ks. Edwarda Manning nakreślone, tłómaczył z an-

gielskiego Ks. Ulanecki Š. T. i O. P. D. Nabyć go można: w rzeczonej drukarni, w mieszkaniu tłómacza i we wszystkich Księgarniach, po kop. 30 egzemplarz. — Tamże dostać można „Nabożeństwa do Przemienienia Pańskiego“, po kop. 5.

— Xięgarnia Henryka Natansona, Krakowskie-Przedmieście, Nr 17, otrzymała na skład: „O obłąkaniu“, podług Flourensa, tłómaczył Witold Jaroszyński, jeden tom w 12-ce, Warszawa 1867 r., kop. 30. „Wykład kliniczny Prof. Niemeyera“, przetłómaczył Stanisław Markiewicz, jeden tom w 12-ce, Warszawa, 1867 r. kop. 35.

— Od czasu „Piasta“, pisma technicznego, szanownego bardzo naówczas, ale dziś nieodpowiadającego już postępowi nauki, bardzo czuć się dawał brak dzieła w języku Polskim, któreby dostępnie i praktycznie wskazywało przepisy z Techniki, Przemysłu, Rzemiosł i t. p. Potrzebie tej zaradziła obecnie xięgarnia braci *Szleifsteinów*, zamierzeniem wydania 1560 takichże przepisów i wiadomości, których 1szy zeszyt już wyszedł z druku. Przeglądaliśmy takowy i przyznać musimy, że jeżeli zwłaszcza całość dzieła będzie usystematyzowana, stanie się ono niezbędnym podręcznikiem, dla każdego prawie z wyższem cokolwiek wykształceniem człowieka.

— Wspomnieliśmy przed parą dniami o zamiarze gruntownej restauracji organu w kościele parafjalnym Św. Trójcy na Solcu. Dziś donosimy, że dopełni jej P. Mateusz *Mielczarski*, znany tutejszy organmistrz. W pracowni tegoż P. Mielczarskiego, widzieliśmy na dokończeniu niewielki organ, do kościoła we wsi Koźlu, pod Strykowem, w powiecie Łowickim położonej, przeznaczony.

— Wczoraj rano w ogrodzie Dückerta, Pan *Trzebiecki*, zdjął fotografję galerji Instytutu wód mineralnych i ich rozdawnictwa. Fotografja ta, w chwili właśnie używania wód wykonana, wkrótce ukaże się w „Tygodniku Illustrowanym“, wraz z opisem tego najpierwszego w kraju naszym, bo od 40tu przeszło lat istniejącego, a tyle użytecznego zakładu.

— *Z Ciechocinka.* — Przy licznem zjeździe osób, goszczących obecnie u Wód tutejszych, wielokrotnie dawały się słyszeć użalenia na brak w r. b. czasowego zakładu fotograficznego; byłoby zatem pożądanem, gdyby któren z PP. Fotografów czyniąc zadosyć wyrażonemu powyżej życzeniu, zechciał zjechać na jakiś czas do Ciechocinka.

— W Numerze 164 *Kurjera Warszawskiego*, PP. Małecki i Szreder, Krall i Sejdler, oraz Antoni Hofer, tutejsi fabrykanci fortepjanów, zaprzeczyli kilkakrotnem poprzednim mojem ogłoszeniom, w których oznajmiałem szanownej publiczności, iż w składzie moim przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackie, pod Nr 599 A, B, oprócz fortepjanów zagranicznych, posiadam także i fortepjany z najpierwszych fabryk Warszawskich. Zaprzeczenie to, Panowie ci uczynili w imieniu własnem i jakoby wszystkich swoich kolegów a to pod pozorem niedopuszczania obałamucenia publiczności, utrzymując, że fortepjany u mnie znajdować się mogące z fabryk Warszawskich, tylko mogą być używane a nie nowe. Ponieważ ogłoszenia moje były zupełnie zgodne z istotnym stanem rzeczy, widzę się więc w obowiązku jeszcze raz upewnić szanowną Publiczność, że niezaprzeczenie posiadam na sprzedaż fortepjany nowe z pierwszych fabryk Warszawskich; o czem każdy w składzie moim naocznie przekonać się może. Panowie autorowie artykułów, zarzucających mi fałsz i zamiar obałamucenia publiczności, tak dalece uwieść się dali własnemu interessowi, że podwakroć pominęli się z prawdą; raz że zaprzeczyli mi posiadanie nowych fortepjanów z fabryk Warszawskich, powtóre, że użyli wyrażenia „w imieniu własnem i wszystkich swych kolegów“, co jest nie rzetelnem, boć przecie fabryki, które powierzyły mi na sprzedaż swe fortepjany, nie mogły im dawać swego upoważnienia do protestu. W końcu, gdy w szędzie zagranicą przyjętym jest zwyczaj powierzania w kommiss wszelkich instrumentów dla ich łatwiejszego spieniężenia, nie widzę więc w tem nic ubliżającego dla żadnej z fabryk tutejszych, jeśliby zwyczaj ten naśladować zamierzyła. *D.... Fränkel.*

— Wkrótce w naszem mieście, założonym zostanie Skład pieców kaflanych, porcelanowych, zagranicznych. Widzieliśmy ich próbki i przyznać winniśmy, że w białości i trwałości nie ustępują porcelanie. Z wiadomości tej niejeden zapewne z obywateli tak miejskich jak i ziemskich skorzysta i ozdobi salony swoje w piękne i ozdobne piece, na nadchodzącą zimę. Próby i rysunki tych pieców już nadeszły, i są do obejrzenia w handlu win i korzeni P. Dynkowskiego, na Nowem-Mieście, pod Nrem 326. O urządzeniu składu i otwarciu kantoru powyższych wyrobów, donieść nieomieszkamy.

— D. 31 b. m., t. j. pojutrze, o godz. 6ej min. 8 z rana, przypada nów xiężyca.

— *Szanowny Redaktorze!* Każdy ktokolwiek zna potrzeby moralne społeczeństwa, przyznać to musi, że podstawą wykształcenia młodocianego umysłu, jest nauka moralności, nietylko w umysł, ale i w serce i uczucie wpojona. Rodzice pierwsi sieją to ziarno BOŻE w sercach swoich dziatek, któremu czas i sprzyjające okoliczności wzrost przynoszą, chociaż czasami przeciwnie się dzieje. Często i rodzice zajęci, nie mają czasu na to, i okoliczności niefortunne, potrzebie zadość nie czynią. Rodzice jednak mają sumienny obowiązek niczego niezaniedbywać, coby życie moralne w duszy dziecięcia obudzić i zasady religijne umocować mogło. Jeżeli sami nie mogą zająć się ściśle wychowaniem religijno-moralnem swojego potomstwa, niechże je powierzają osobom godnym zaufania, któreby z całą troskliwością rodzicielską i z całą sumiennością wpoiły w młodociane serca zdrową moralności naukę. Racz Szanowny Redaktorze zamieścić to przypomnienie rodzicom w swoim „Kurjerze“, jak również i to, że mając dziennie parę godzin wolnych, pragnąłbym poświęcić je na pożytek dzieci, a poczciwym i pobożnym rodzicom przyjść z pomocą w wychowaniu religijno-moralnem za pewne wynagrodzenie. — *X. Ł. B.* — (Adres mój przy ulicy Chmielnej, Ner 1564, albo u X. Prospera, Rządcy Kościoła Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej.

— Pensja wyższa Żeńska pod kierunkiem Weroniki z Puchalskich *Elszyk* zostająca, z dawnego lokalu na ulicy Żabiej, przeniesioną została do gmachu obok Resursy Kupieckiej, po tej stronie gdzie insty-

tut gimnastyczny, pierwsa sień za składem aptecznym, na 2-em piętrze. Jak dawniej, przyjmuje tak przychodnie, jak i stałe uczennice, z zapewnieniem najtroskliwszej opieki pod każdym względem. Zapis 15 Sierpnia, a kurs nauk rozpoczyna się z dniem 1 Września r. b. (Nr 10,794).

— Na turnieju szachowym w Paryżu rozegranym w tych czasach, pierwsze premium otrzymał P. Kolisz, Węgier, to jest wazon ze Serwskiej porcelany, wartości 5,000 fran., i 200 fr. gotowizną. Drugie premium ziomek nasz P. Szymon Winawer, 800 fr. Trzecie P. Stejnitz, Anglik, 400 fr. Czwarte P. Neumann, Niemiec, 200 fr. Kolisz liczył 20 partji wygranych, Winawer zaś 19. P. Winawer pozyskał sławę znakomitego gracza, i liczne zaproszenia na rozegranie partji otrzymał ze Szkocji, Niemiec i Ameryki. Dziennik Angielski pisze, iż chlubić się teraz może nowym nabytkiem w osobie P. Winawera; nabytek zaś ten zawdzięcza— Warszawie. Tryumfator nasz powrócił do Warszawy w dniu 25 b. m. Szachiści Warszawcy, na pamiątkę odznaczenia się w turnieju Paryzkim, ofiarowali mu w dniu wczorajszym w upominku srebrne szachy.

— (A. n:). Powracałem w tych dniach z targu Grzybowskiego, strudzony, zgrzany i spragniony, chciałem się ochłodzić, ale tych stron nieświadomy, nie wiedziałem gdzie się obrócić. Wskazano mi maleńki, i wcale niepozorny ogródek na rogu ulicy Wielkiej i Pańskiej, pod Nr 1,211. Podano mi tu kufel doskonałego bawara prosto z lodu, jakem się dowiedział z fabryki po Lentzkim, Pana Ferdynanda *Saeger*. Dzielę się więc tem mojem odkryciem z pragnącymi w tych stronach ochłodzić się bez narażenia zdrowia, w obecnym mianowicie czasie epidemji, a ręczę że mi podziękują za wskazanie miejsca, gdzie przy uprzejmości gospodarstwa doskonałego piwa kufelek dostać można. Wartoby, aby Pan Fedynand *Saeger*, podał do publicznej wiadomości, gdzie więcej dostanie wybornego piwa jego fabrykacji?—Stały prenumerator *Kurjera Warszawskiego*.***

— Z powodu wyjazdu mego za granicę w d. 28 (16) b. m. w interessie handlowym, na czas kilka-tygodniowy, sklep mój, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty, do powrotu mojego zamknięty został. *Jan Wernitz.*

— Zakład Litograficzny Edwarda *Golembiewskiego*, przeniesiony został pod Nr 268, przy ulicy wązkiej Freta.— Tamże potrzebny jest Uczeń mający lat od 15 do 16. (10,978)

— Zgubioną wczoraj *chusteczkę* do nosa, na ulicy Długiej, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Wdowa po byym urzędniku, który w tych dniach zmarł, Pani Marja G., osierociała, z dziećmi, w największym znajduje się niedostatku; mieszka pod Nrem 2608, przy ulicy Bocznej, w domu Pani Gorczyckiej. PP.: K., N., Ł., J. i H., którzy smutny stan nieszczęśliwej wdowy poznali, złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, na rzecz jej rs. 5, w nadziei, że i inne dobroczynne osoby przyjdą jej w pomoc. (Redakcja ofiarę pomienioną prześle według wskazanego jej adresu i chętnie ofiary inne przyjmie).

— U wód w Warmbrunn (na Szląsku), było d. dnia 22go b. m. 1921 osób, używających tamtejszych kąpieli.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 24 Lipca.* — W Izbie Lordów toczyły się dziś długie rozprawy nad bilem reformy wyborczej. Lord Russell, krytykował postępowanie Rządu, lecz zarazem sprzeciwił się poprawce Lorda Grey'a, która uzyskała tylko dwa głosy i została przeto odrzuconą. Przystąpiono do drugokrotnego odczytania bilu. Rozprawy w Komisji rozpoczną się w Poniedziałek. (Nordd. All. Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 26 Lipca.* — „Wien. Ztg“ zdaje w swej części urzędowej sprawę z przyjęcia Komisji Angielskiej, która doręczyła Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, oznaki orderu Podwiązki i dokonała samego Aktu inwestytury. Margrabia de Bath, pełnomocnik Angielski, miał do Cesarza przemowę, w której zwrócił uwagę na to, że Królowa Wielkiej Brytanji korzysta z zadowoleniem ze sposobności, dla wzmocnienia przymierza istniejącego od tak dawna pomiędzy obu krajami. Cesarz, odpowiadając na tę przemowę powiedział, że nic nie leży mu tak na sercu, jak ścieśnienie stosunków osobistych z Monarchinią, której imie otoczone jest miłością i poszanowaniem wielkiego ludu Angielskiego. (Ind. B.)

FRANCJA. *Paryż, 25 Lipca.*— „Etendard“ pisze: Missja Jenerała Dumont do Rzymu spowodowaną została tą okolicznością, że oficerowie Francuzcy, służący w legjonie Rzymskim, zachowali stopień, jaki posiadali w armji Francuzkiej. Inspekcja nie ma żadnej doniosłości ze stanowiska konwencji Wrześniowej, dozwalającej sprzyjać organizacji cudzoziemskich sił zbrojnych, zostających w służbie Papiezkiej. (Nordd. Allg. Ztg).

PRUSY. *Berlin, 25 Lipca.*— W swej odpowiedzi na ostatnią notę Pruską, Rząd Duński oświadcza, że co się tyczy kwestji gwarancji, nie może zrzec się swego teraźniejszego sposobu zapatrywania się. Prawa Duńskie zapewniające wszystkim poddanym jednakie prerogatywy, gwarantują także dla Niemców, zamieszkałych w Danji, dostateczną opiekę. Co się tyczy spółudziału Danji w uregulowaniu granic w części Szlezwigu, która ma być napowrót odstąpioną, Rząd Duński nie może brać incjatywy, gdyż warunki traktatu Prażskiego nie pozwalają mu na to: czekać on przeto będzie na propozycje Pruskie w tym względzie. Nota kończy się oświadczeniem, że Danja gotowa jest do wejścia w układy z Prusami. (Ind. Belge).

WŁOCHY. *Florenjca, 25 Lipca.*— Izba Deputowanych przyjęła dotąd projekt do prawa o likwidacji dóbr kościelnych do artykułu 15go. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

„Morning Post“ uspokaja opinję publiczną, mówiąc, że szerzące się znowu w Europie obawy wojny, są bezzasadne. Podług pisma pomienionego, kwestja Szlezwigu Północnego załatwioną zostanie zgodnie w Berlinie, przy spół-udziale Rosji i Francji.

„Nordd. Allg. Ztng.“ z 27 go b. m., powiada, że nie może jeszcze podać szczegółow o ostatniej depe-

szy Francuzkiej w kwestji Szlezwickiej, i ubolewa nad tem, że prasa, dąży nieustannie do korzystania z kwestji Szlezwigu Północnego, ażeby siać w Europie niepokój. — W tym samym przedmiocie „Presse“ Wiedeńska pisze, że depesza Francuzka do Gabinetu Berlińskiego rozpada się na dwa główne punkta. W pierwszym z nich powiedziano, że Francja ma tak interes, jak również prawo i obowiązek troszczenia się o wykonanie warunków traktatu pokoju Prażskiego; w drugim zaś oświadcza, że niemożebnym jest do wykonania warunek postawiony, przez Prusy, ażeby Danja podjęła się gwarancji opiekowania się narodowością Niemiecką, na tej części Szlezwigu Północnego, która ma być jej napowrót odstąpioną.

Przyjazd Sułtana Tureckiego do Wiednia nastąpił w Sobotę, 27go b. m., o godzinie 7-e z rana. Sułtan powitany został w banhofie przez Cesarza i Arcy-Xiążęta. Gwardja Cesarska i wojska linjowe uszykowane były szpalerem od banhofu aż do Rezydencji letniej Schönbrunn, w której stanął Sułtan.

Ostatnie wiadomości z Mexyku donoszą, o rozstrzelaniu tam znowu dziesięciu Jenerałów, stronników Cesarza Maxymiljana.

Były Król grecki Otton, przeniósł się do wieczności w Bambergu, 26-go b. m. o godzinie 6½, po krótkiej chorobie na szkarlatynę. (Ind: Bel:).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 27go Lipca. — Sułtan dziś rano przyjechał do Wiednia i uroczyście był przyjęty.

Florencja, 26go Lipca. — „Gaz: di Pop:“ pisze: Nadesłana tu nota Francuzka, daje objaśnienia o obecności Jenerała Dumont w Rzymie. Udał się on do Rzymu w interesie prywatnym, otrzymał przytem missję Rządową zbadania stanu legji, przekroczył jednak doniosłość misji, przedstawiając własne poglądy za poglądy Rządowe.

Nowy-Jork, 25go Lipca. — Ciało Maxymiljana zabalsomowane, przewiezione zostało do Vera-Cruz.

Paryż, 28go Lipca. — W senacie, Persigny przemawiał o duchu konstytucyjnym. Następnie zabrał głos Senator Dupin, i skreślił pogląd historyczny przeszłości Prus. Prussy utworzyły zaczepnie Północny Związek przeciw Francji, i nie sądzi on, aby wstrzymały się przy uzyskanych powodzeniach. Spodziewa się, że nadejdzie chwila, w której Wielkie Państwa łącznie narzucą Prussom podobne do przyjęcia propozycje. i wtedy zredukowanie budżetu wojny będzie możebne. Budżet został uchwalony, a posiedzenia Senatu zamknięte.

Nowy York, 26go Lipca. — Z Mexyku donoszą, że rozstrzelano jeszcze 10 Jenerałów Cesarskich.

Paryż, 29 Lipca. — Podług „Patrie“ Rząd Włoski uznaje po własnem wywiedzeniu się mylność doniesień ogłoszonych o misji Dumonta. — „Monitor“ Poniedziałkowy zaprzecza stanowczo wieściom rozgłoszonym przez dzienniki Francuzkie i zagrzniczne, o zadraźnionych między-narodowych stosunkach Francji i przygotowaniach militarnych.

— (Wystawa Paryzka). — W uzupełnieniu artykułów *Kurjera Warszawskiego*, o wystawie Paryzkiej, dajemy na zakończenie jeszcze Listę wystawców naszych na wystawie pomienionej, a to podług katalogu wydanego przez Cesarską kommisję w Paryżu. — Gruppa I. Klassa pierwsza, Obrazy olejne: Nr 18. Gerson Wojciech: Propaganda religijna u ludów słowiańskich w 10 i 11 wieku; Nr 53. Simler Józef: Barbara i portret Pani W.; Nr 57. Suchodolski Piotr: Pejsaż z Kaługi. Klassa 2-ga, Obrazy różne: Nr 2. Kossak Juljusz: Akwarele, Targ na Pradze i Pochód Kozaków. Klassa 3-cia, Rzeźby: Nr 3. Brodzki: Sen amora marmur. Klassa 5-ta, Sztychy i litografje: Nr 4. Walkiewicz Władysław: Barbara Radziwiłówna, Bitwa pod Beresteczkiem i Wit Stwosz, Gruppa 2. Klassa 6-ta, Drukarstwo: Nr 5. Jaworski Jan: Kalendarz; Nr 8. Orgelbrand Samuel: Charaktery drukarskie i klisze; Nr 13. Fajans Max: Okazy litografji i chromolitografji. Klassa 7-ma, Papier i materjały rysunkowe i piśmienne; Nr 4. Epstein Jan z Soczewki: Papier; Nr 8. Krauze Jan z Warszawy: Farby olejne i lak do pieczętowania; Nr 9. B-cia Puławscy w Kuczkuryszkach pod Wilnera. Fabryka papieru. Klassa 9-ta, Fotografje: Nr 4. Brandel z Warszawy: Karta geograficzna i kalendarz; Nr 5. Kloch et Dutkiewicz: Fotografje; Nr 9. Fajans Max: Fotografje; Nr 11. Mieczkowski: Fotografje. Klassa 10, Instrumenta muzyczne: Nr 4. Krall i Seidler: Fortepjan; Nr 5. Małecki Szreder: Fortepjan; Nr 8. Wernitz Adolf: Klarnety i flety. Gruppa 2, Klassa 11, Instrumenta Sztuki medycznej: Nr 6. Weisblum Juljan: Instrument elektromedyczny; Nr 7. Pik Jakób: takiż apparat. Klassa 12, Instrumenta do ułatwienia w naukach; Nr 6. Gerlach Gustaw: Pantograf; Nr 10. Majewski Juljan: Planimetr; Nr 18. Pik Jakób: Apparat Elektromagnetyczny. Klassa 13-ta, Karty geograficzne i kosmograficzne. Nr 3. Jastrzębowski Wojciech z Warszawy: Obrazy kultury i klimatologji. Gruppa 3, Klassa 14-ta, Meble: Schantzenbach Alexander z Warszawy: Sekreter damski; Klassa 15-ta, Dekoratorstwo: Fetter Józef: Ramy; Klassa 16-ta, Kryształy i Szkła: Nr 3. Bracia Hordliczko w Trąbkach: Szkła. Klassa 18-ta, Obicia na meble i ceraty: Nr 5. Kutkorowski Józef: Ceraty; Klassa 19-ta, Obicie papierowe: Nr 3 i 4. Vetter et Comp.: Obicia na ściany. Klassa 21-a, Złotnictwo: Nr 1. Fraget Józef: Serwis platerowany; Klassa 25-ta, Perfumerje, Czyszkowski Jan: Woda kolońska. Klassa 26-ta, Feist Alexander: Szczotki; Gruppa 4; Klassa 27-a, Przędze bawełniane: Nr 9. Krusze Benjamin: w Pabianicach; Nr 21. Schlösser Henryk: w Dworkowie. Klassa 28-a, len i konopie; Nr 6. Dombrowicz Karol w Dobrowoli: len, nici, płótno i bielizna stołowa; Nr 13. Niemysko Antonina z Warszawy: len przędzony w ręku. Klassa 29-ta, Wełna: 7. Zaindler Rudolf w Pabianicach: Tkaniny; 8. Krusche Benjamin w Pabianicach: Tkaniny; 10. Goertz Juljan w Rawskim: Tkaniny i korty; 19. Nitsche Ferdynand, firma A. Fiedler w Opatówku, Sukna; 35. Farbstein et Kleyf: Wełna sztuczna (mungo sody); 36. Moes w Pilicy: Korty i syberyna na paletoty. Klassa 31-a, Nr 52. Sielce pod Warszawą, pod dyrekcją P. Hignet: Jedwab surowy (soie grège). Klassa 34-ta, Nr 5. M. Payer z Warszawy: Gorsety. J. Reichel: Koszule. Klassa 35-ta, Nr 9. Juszczyk z Warszawy: Ubiory: Nr 25. Teodor Weigt: Kapelusze damskie

i męzkie. Klassa 36-ta, Jubilerszczyzna i biżuterje: Nr 1. Reichel Juljan: Guziczki do koszul. Klassa 38-a, Nr 6. A. Stolzmann z Warszawy: Przedmioty do podróży, saki, kufry i t. p. Gruppa 5. Klassa 40-ta, Produkcje kopalń i metalurgji: Nr 9. Bank Polski: Zakłady w Irenie i Ostrowicach, Minerały żelaza i żelazo przerobione; Nr 15. B-cia Bocheńscy i Wielogłowski w Rudzie, Maleniecki, Ruda żelazna, węgiel, żelazo lane i kute; Nr 17. R. Bohte w Warszawie: Kassy ogniotrwałe; Nr 27. Zarząd Górnictwa w Królestwie Polskiem: Okazy mineralne, cynk i żelazo; Nr 33. Hordliczko Wilhelm w Rogoźniku: cynk i żelazo; Nr 45. B-cia Kotkowscy w Bodziechowie: Gwoździe; Nr 99. Kossakowska Hr. Alexandra z Gubernji Orenburgskiej: Miedź w sztabach; Nr 108. Zukerwar w Warszawie: Wyroby żelazne. Klassa 41-a, Produkta leśne: Nr 7. Leśnictwo w Polsce: Okazy drzew i wyroby. Klassa 42-ga, Produkta polowania i Rybołówstwa: Nr 23. Feist Alexander z Warszawy: Szczecina. Klassa 43-cia, Produkcje rolnicze i łatwo konserwujące się, Nr 23. Czarnowski Juljan z Szylic: Chmiel; Nr 27. Dombrowicz z Dobrowoli: Len; Nr 39. Glinka z Szczawina (Płockie): Wełnę; Nr 48. Jawitz i Koliński: Tytoń i Cygara; Nr 65. Kronenberg: Tytoń i Cygara; Nr 66. Łabęcki Władysław: Nasienie koniczyny: Wełna; Nr 94. B-cia Polakiewicz: Tytonie, Cygara; Nr 100. Rephan Wilhelm w Petrykach: Wełna; Nr 159. Zakłady Jedwabnicze w Sielcach i Warszawie, Dyrektor Hignet: Kokony jedwabników. Klassa 44-ta, Okazy chemiczne farmaceutyczne: Nr 14 Epstein Levy: Produkcje chemiczne i świece; Nr 25. Krausse Jan: Lakier i błękit; Nr 55. Scherner Teodor: Noir animal; Nr 64 Hirschman Kijewski i Scholtze, produkta chemiczne; Nr 65. Hoch Jan w Grochowie: Świece stearynowe; Nr 70. Spies Ludwik w Tarchominie: Produkta chemiczne, lakiery i oleje. Klassa 45. Skóry: Nr 27. Liedke Jan: Skóry; Nr 41. Scholtze Karol: Świece, mydło, glyceryna; Nr 51. Temler i Szwede: Skóry; Nr 57. Fröhlich w Radomiu: Skóry i przyszwy na buty; Nr 63. Pfeifer Stanisław: Skóry. Gruppa 6. Klassa 48-a, Materjały i przedmiota exploatacji wiejskiej; Nr 3. Cichowski Robert w Linowie: Modele maszyn rolniczych; Nr 18. Lilpop et Rau Sialnia i żniwiarka; Nr 20. Mac Leod Alexander w Lublinie: Młockarnia; Nr 21. Plater w Opoczyńskiem: Pługi; Nr 23. Scherner w Sosnowicach: Nawóz sztuczny; Nr 32. Hirschman Kijewski et Comp: Kości i róg, mielone; Nr 36. Spies Ludwik, Tarchomin: Nawóz sztuczny. Klassa 51-ta, Nr 3. Pik Jakób: Apparat dla próby spirytusu. Klassa 52-ga, Nr 5. Bothe Robert w Warszawie: Sikawka; Klassa 61-a Fabryki powozów i wozów; Nr 4. B-cia Kotkowscy w Opatowskiem: Osie i koła; Nr 5. A Hesse: Powóz lando; Nr 8. Rentel: Ekwipaże; Nr 9. Romanowski Władysław: Ekwipaże. Klassa 62 ga, Siodlarstwo i rymarstwo; Nr 12 Hesse, A.: Siodła i zaprzęgi; Nr 16. Stoltzmann: Siodło Kozackie. Klassa 64-ta, Materjały do telegrafowania; Nr 3. Pik Jakób: Telegraf Morsa. Klassa 65-ta, Materjały i przeroby inżynierji i architektury. Nr 1. Ciechanowski w Grodźcu: Cementy; Nr 2. Epstein w Soczewce: Tektura smołowcowa. Gruppa 7. Klassa 67-ma, Produkcje zbożowe, mąki i t. p. Nr 7. Bank Polski: Mąki; Nr 20. Czarnecki August, z Piotrkowskiego: Tatarka; Nr 30. Jaźwiński w Stanisławowskim: Pszenica; Nr 37. Kisielnicki w Stawiskach; Nr 50. Maringe w Dachowie, Mąki; Nr 59. Petrów Alexander w Warszawie, i Nr 63 Potocki August: Mąki; Nr 66. Rephan Wilhelm w Petrykach: Żyto, owies. Klassa 72, Cukrownictwo. Nr 13. Epstein Hermann w Hermanowie: Cukier; Nr 15. Janasz w Józefowie: Cukier nierafinowany; Nr 20. Kronenberg Leopold w Ostrowach: Cukier rafinowany; Nr 31. J. Natanson w Guzowie: Cukier rafinat; Nr 34. Nostiz Jackowski w Izabelinie: Cukier; Nr 50. Epstein Leon w Kutnie: Cukier rafinowany. Klassa 73, Napoje. Nr 26. Osterloff w Grochowie: Wódka i likier; Nr 31. Rozmanith z Warszawy: Wino i Miód; Nr 32. Schneider Karol w Warszawie: Wódka i likiery. Gruppa 8. Klassa 74-ta, Przedmioty wiejskich produkcji i pracownie wiejskie. Nr. 3. Mieczyński Adam: Ul systematu X. Dolinowskiego.

Myśli.

— Petrarka, twórca literatury, w czasie uroczystości publicznych, siedział obok doży. Dwie najwyższe potęgi genjuszu i władzy wzajemnie się ceniły.

— Pyrrus powiedział o Cyneaszu, uczniu Demostenesa, że podbił więcej miast wymową, niżeli on orężem.

Wiadomości Literackie.

— *Nr 30 Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: Roger Bakon, jego genjusz i uwagi nad postępem ludzkości, (d. c.); Kochankowie z Teruelu, dramat w pięciu aktach p. Juana Eugenjusza Hartzenbuscha, przełożył z hiszpańskiego K. E. (d. c.); Pogadanka Tygodniowa; O ubiorach, korrespondencja z Paryża; W dodatku: Pan de Camors, powieść p. Oktawjusza Feuillet, przekład Joanny Belejowskiej.— Do tego numeru dołącza się arkusz z deseniami i formami.

— *Nr 330 Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Ludwik IIgi król Węgierski (z ryciną); Bracia mleczni, opowiadanie, Janka z Bielca (d. c.) Podróż po Arabji Środkowej, p. Wilhelma Palgrave; Akusyka; Lew (z drzeworytem) (dokończenie); Rozwiązanie zadania.

— (Art: n.) W końcu tego miesiąca przybędzie do Warszawy Towarzystwo Włoskie *Linochodów*, składających się z ośmiu osób, które ma dawać niewidziane dotąd przedstawienia na wysokości 120 stóp i to bez balansu. Towarzystwo to posiada nadto osobliwszego Psa, tresowanego, który naśladując swych Panów, odznacza się nadzwyczajną zręcznością w chodzeniu po linie.

DONIESIENIA.

— Mecenas *Wrotnowski*, pod Nrem 410 zamieszkały, prosi Pannę Sydonję *Hołub*, aby jak najspieszniej swój adres nadesłała, lub sama zgłosić się raczyła.

W mieście Płocku, przy ulicy Kolegjalnej, pod Nr 284, niedaleko Rządu Gubernjalnego, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** murowany, w dobrym stanie piętrowy, z dwoma oficynami także murowanemi, ogrodem owocowym i kwiatowym i z zabudowaniami gospodarskiemi. O warunkach tej sprzedarzy, powziąć można wiadomość przez listowne zniesienie z właścicielem tegoż domu lub przez ustne rozmówienie się z nim. (10,725)

Nagrody Rs: 3.

W dniu wczorajszym wczasie zabawy w Łazienkach Królewskich zgubiono książeczkę z notatkami czarnym ołówkiem zatknietą, poszkodowany dla którego jedynie ma wartość ta książeczka, Uprasza o zwrócenie jej do Sumińskiego przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2814B, ostatni dom dochodząc do Wisły, lub w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (10 973).

Skład Główny Papieru

z fabryki w Mirkowie,

w domu pod Nr 471g, przy ulicy Rymarskiej egzystujący, z dniem 15 Lipca r. b., zniesiony został, a natomiast Fabryka Papieru w Mirkowie, urządziła Skład Główny wyrobów swoich, w domu pod Nr 614g, przy ulicy Niecałej. Wyłączna sprzedaż tegoż papieru, oraz przyjmowanie obstalunków, **Dom Handlowy Kronenberg, Nelkenbaum et Comp.**, uskuteczniać będzie. (10,424)

Jest do sprzedania

POSSESJA,

przy ulicy Górnej, Nr 2998a.— Wiadomość bliższa w Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ (10,750)

SKŁAD PIWA

Bielawskiego i Żareckiego lagrowego,

ma honor zawiadomić W-ch Kupców, iż otrzymuje ciągłe transporta takowych i sprzedaje na całe i pół oxefty, antałki i butelki, po cenach bardzo przystępnych. Skład istnieje przy ulicy Bednarskiej w gmachu Towarzystwa Dobroczynności. (10,503)

Śledzie Hollenderskie Mathies,

nadeszły do Handlu mego, **Porter** i **Piwo** Angielskie, słodkie i gorzkie, wszelkie **Wina** jakoteż Przekąski zimne i gorące, w każdej porze dostać można, poleca się Skład Win i Delikatesów.— **F. Springer**, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

Świeży transport

ŚLEDZI pocztowych, rzeczywiście tłustych, otrzymał Handel **A. Stępkowskiego** — Również nadeszły oczekiwane **BALSAMY** czarny i żółty, **Kümmle** i **Eckau**, prawdziwe Rygskie. (9864)

ANANASY INDYJSKIE, świeże, nadeszły do Handlu **A. Stępkowskiego** (10,630)

Skład Węgla Kamiennego

i

DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.
Za ¼ sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Przysługa.—Apetyt i Zaloty.— Chłopi Arystokraci.*

TEATR WIELKI.

Jutro: *Violetta.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** — Początek o godzinie 8. (10,442)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	60	80	10
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	70	60	70	10
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	58	33	58	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	50	112	—
„ „ „ . z r. 1866,	108	50	108	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	—	55	33
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 41⅘
Od Listów likwidacyjnych k. 65⅗.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 23 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 8 k. 70 żyta od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 k. 30: owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. — gryki od rs. 4 kop. 65 do rs. 4 k. 86: kartofli od rs 1 k. 20 do rs. 1 k. 50

Okowity płacono dnia 26go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 14, do rs 4 k. 20; za garnie od rs. 1 k: 35 do rs: 1 k. 37.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*